

# KURIER CZĘSTOCHOWSKI

Nr 29

Wydawnictwo i Redakcja Kurier (Częstochowski) Częstochowa, Adolf Hitler Allee 21, tel. 22.41 i 22.42  
Konta pocztowe: czesko-warszawska 655  
Dla ogłoszeń obywatelstwa cenilik Nr 1.

Częstochowa, czwartek 4 lutego 1943 r.

Wychodzi sześć razy na tydzień. Abonament miesięczny wynosi 21,48 (prócz tego porto 12 gr.).  
Zamówienia przyjmowane są przez wszystkie Filie pocztowe w Gen Gub

Rok V.

## Lotnictwo powstrzymuje napór bolszewików

### Bohaterskie walki obronne

### od gór Kaukazu do fal Ładogi

Z GŁÓWNEJ KWATERY FÜHRERA. 3 lutego. — Naczelna Komenda Niemiec i Sił Zbrojnych komunikuje w dniu 3 lutego:

Przeciwnik, po niezwykle silnym przygotowaniu artyleryjskim w Stalingradzie, przy użyciu znaczących przewyższających sił, przystąpił do ataku na ostatni bastion obronczy, zakłady traktorów. W ciągu nocy, kiedy nasze bohaterkie walczące wojska niemal zupełnie wystrzelaly już posiadane amunicje, udało mu się w kilku miejscach wtargnąć i rozorwać, utrzymując się dotychczas pierścieni 11-go korpusu armii.

Od Kaukazu aż po środkowy bieg Donu oraz nad jeziorom Ładoga, armia nasza toczą ciężkie walki obronne, których zwycięstwo coraz bardziej wymaga się na poszczególnych odcinkach.

Na południowym skrzydle frontu wschodniego odparto wysiłki nieprzyjaciela, skutkujące przeszkodzie planowemu ruchom marszowym wojsk niemieckich i sprzymierzonych.

Na froncie Dońca i w rejonie Woroneża nieprzyjaciel nadal atakował przy użyciu nowościanych znacznych sił. Próby wniknięcia naszego frontu drogą oskrzydlenia i okrążenia załamaly się, wśród wysokich strat. Walki trwają nadal.

Silne formacje samolotów bojowych i nurkowców atakowały w punktach ciężkości zażarych walk, zmasowane oddziały nieprzyjacielskie, pozycje i kolumny. Zadaly one nieprzyjacielowi poważne straty w ludziach, pojazdach i broni.

Pelny sukces osiągnęły w górach Tunisu własne ataki, skutecznie wspierane przez samoloty nurkowe.

RZYM, 3 lutego. — Włoski komunikat wojenny z wtorku brzmi następująco: Na terenie zachodniej Trypolitanii wzmożona działalność oddziałów wywiadowczych. Formacje naszego lotnictwa z widocznym skutkiem atakowały koncentracje nieprzyjacielskich pojazdów mechanicznych.

Ataki nieprzyjaciela na froncie tunijskim, przeprowadzone przy pomocy czołgów, nie uzyskały żadnego sukcesu. Nacieraających odparto wszędzie, zaliczając im straty w ludziach i materiale. Zniszczono 8 czołgów. Liczne ładunki z ostatnich dwóch dni wzrosła na 888.

Myśliwcy niemieccy zestrzelili w walce powietrznej 5 samolotów. Bombowce wrocie skutecznie atakowały urządzenia portowe w Biznie.

Samoloty nieprzyjacielskie zrzucały na Lampedusa i w okolicy Cagliari kilka bomb, które wywołały nieznaczne szkody. W rejonie Cagliari 5 osób odniosło rany. Ziemia na obrona przeciwlotnicza w Lampedusa zestrzeliła jeden samolot, który spadł pionowo do morza.

Liżba ofiar ostatniego ataku lotniczego na Trapani wynosi, według dotychczasowych raportów, 18 zabitych i 64 rannych.

### Złota Pagoda w Rangunie rozbita bombami

TOKIO, 3 lutego. — Jak wynika z treści raportów frontowych — ofiara ataków bombowych padła słynna „Złota pagoda” w Rangunie. W ub. poniedziałek ukazało się nad stolicą Burny 7 bombowców, które znalazły się nad buddyjską pagodą, znaną pod nazwą pagody „Świedgadon”, zrzucały bomby. Jedną z nich eksplozjowało koło pagody, leżącej na północny wschód od dzielnicy światynowej i zdemolowała ją. W związku z eksplozją zginęło 10 osób. — Atak i zombardowanie jednej z najświętszych świątyni Burny, znanej całemu światu, wśród ludności burmańskiej wywołały olbrzymie oburzenie.

### Groźna choroba Gandhiego

SZTOKHOLM, 3 lutego. — „Svenska Morgensbladet” dowiaduje się z Bangkoku, z poleceniem się na informacje radiowej, że główny przywódca w Saigonie, jakoby Gandhi ciężko zachorował, a stan jego zdrowia niegdyś na dzień pogorszenia.

### Żydowska wojna

SZTOKHOLM, 3 lutego. — Londyńskie gazety zajmują się we wzrastającym stop-

niu problemem żydów w Afryce północnej i w sposób nader znamienny dają przy tym do zrozumienia, że wojna obecna jest prawdziwą wojną żydów. Dziennik „Evening Standard” w tej kwestii pisze w artykule wstępnym, że sprawa ta interesuje nie tylko Francję, ale raczej też Anglię i USA. Dodaje przy tym, że gdziekolwiek tylko wojska anglo-amerykańskie odnosią triumfy, to wszędzie są one gotowe pomóc żydom do ich praw. Dziennik „News Chronicle” pisze, że Anglia i USA walczą o podtrzymanie żydowskich zasad. Jedną z tych zasad jest prawo żydów do przywilejów.

### Nad Burmą i Indiami

TOKIO, 3 lutego. — W drugiej połowie stycznia b. r. lotnictwo nieprzyjacielskie

urząciło w walkach powietrznych nad Indiami i Burmą, jak i wskutek akcji japońskiej artylerii przeciwlotniczej, ogółem 70 samolotów. Jeśli chodzi o straty japońskie, to w tym samym okresie nie powróciło 6 japońskich samolotów z akcji wypadkowej na nieprzyjaciela.

### General Valino w La Linea

MADRYT, 3 lutego. — Szef sztabu generalnego wojsk hispańskich, general Valino, przybył w poniedziałek po południu do La Linea, w pobliżu Cieśniny Gibraltarskiej, w towarzystwie swych adiutantów oraz wysokich oficerów. Po przyjęciu w dowództwie wojskowym zwiędził on fortyfikacje nadbrzeżne oraz stanowiska artylerii w Sierra Carbonera i następnie udał się do Algeciras.

### Dwoje panowania czerwonych w Iranie

### Odkryto nowe zwłoki pomordowanych

STAMBUL, 3 lutego. — Groza przejmującego odkrycia dokonano w zajeżdżach karawanowych koło Tebris. W budynkach tych, w których zakwaterowane były wojska sowieckie, łazienkierka iracka odkryła obecnie zwłoki stu zupełnie obnażonych mężczyzn, zabitych strzałami rewolwerowymi w kark. Nieszczęśliwi ofiary zostały aresztowane przed około 6-ciu miesiącami z nieznanym powodem, przy czym władze sowieckie odmówiły wszelkich informacji na temat losu swych więźniów.

### Oto Z. S. R. R.

MADRYT, 3 lutego. — Sprawozdawca wojenny dziennika „Informaciones”, Alvaro de Laiglesia, przynosi ciekawo sprawozdanie z frontu wschodniego, opiewając w nim odzyskanie 18-tu hispańskich młodzieńców, którzy ostatnio, w drodze przez Finlandię i Niemcy, powrócili do Hiszpanii. Sprawo-

zdawca, opierając się na opowiadaniach cudem ocalałych Hiszpanów, którzy w okresie wojny domowej zostali uprowadzeni do Rosji, cytuje wypowiedziane przez nich słowa. „M. in. mawili oni: „Dyrektor naszej 6-ty szkoły, niezwykle gruby żyd, karał niesłychanie srogo każde, choćby najdrobniejsze wykroczenia, przewlekła ściśle więziennym przepięciem naszej szkoły”.

„Jeśli wprost nieprawdopodobniatwem, do jakiego stopnia żydzi w Rosji Sowieckiej ujeli w swe ręce życie publiczne. Najwyżsi dyktatorzy państwowi, dyrektorzy fabryk, kierownicy urzędów, a nawet najwyżsi oficerowie, to przeważnie żydzi. Na jakie katusze zdany jest naród rosyjski, wynika to choćby z popularnego powiedzenia, które brzmi: „Wziewanie noszą wór, a żydzi biją ich batami”.

Zdanie to stało się przysłowiowym wśród najbardziej prostego ludu.

### Ofensywa na Japonię stała się nierealną fikcją

### Nieustanne kleski przekreśliły plany anglosaskie

6 liniowców, 4 lotniskowce, 34 krążowniki, 21 kontrtorpedowców legło koło wysp Salomona

TOKIO, 3 lutego. — Ogólny bilans wszystkich bitew koło wysp Salomona przedstawia się obecnie następująco:

Japończycy zestrzelili 8 okrętów liniowych, 4 lotniskowce, 24 krążowniki, 21 kontrtorpedowców, 9 łodzi podwodnych, 1 potężny minier 17 statków transportowych. Japończycy śledzą uszkodzili jeden okręt liniowy, 2 lotniskowce, 15 krążowników, 7 kontrtorpedowców, jedną łódź podwodną, jeden polawiacz min i 4 transportowców, nadto zniszczyli 3 okręty liniowe, 2 lotniskowce, jeden krążownik, 8 kontrtorpedowców i 3 okręty wojenne nieznanego typu.

W czasie tych operacji zniszczono 987 samolotów alianckich.

Straty japońskie w rejonie wysp Salomona wyniosły w tym samym okresie czasu jeden okręt liniowy, który został zatopiony oraz 41 innych okrętów wojennych i statków ratowniczych, które również zatopiono. Nie powróciło 228 samolotów japońskich, z których część, poświęcając się, zrzuciła się na upatrzone cele.

TOKIO, 3 lutego. — Drugoocenne flosy, które japońska marynarka zażądała od floty alianckiej w wyspy Rennel, są jedyną szansą i niedowzmaczną odpowiedzią na pełne przeszedł deklaracje alianców o planowaniu wielkich kontrofensyw, jak pisze dziennik „Nippon Syngyo Koishi”. To ostatnie japońskie zwycięstwo dowodzi więcej, aniżeli słowa. że jest niemożliwością dla Anglii i USA przeprowadzenie s ofensywy przeciwko Japonii, która miałaby faktycznie widnieć powodzenia. Nie to też nie mogą zmienić chociażby nie wiadomo jak ogromne rozmowy, pogórki oraz budżety alianców. — Bez przesady można stwierdzić, że nowe japońskie zwycięstwo morskie będzie mia-

ło doniosły wpływ na dalszy przebieg wojny. Jest rzeczą oczywistą, że usiłowanie o wysp Salomona flota japońska zmusiła się walki i zwyciężyła, żeby w ten sposób odciąć japońskie szlaki dowozowe. Plany te zostały nie tylko unicestwione przez walki w wyspy Rennel, lecz przyniosły tylko Japonii pogodniejszą pozycję, aniżeli dotychczas. Dla północnych Amerykanów, jak też dla Anglików, przebieg tej bitwy był o tyle jeszcze cięższym ciosem, że ich czołowi żołnierze stanu przeprowadzi przed kilku tygodniami wielkie zwycięstwo nad Japonią w roku 1942. Wymik bitwy morskiej w wyspy Rennel jest więc nieomylnym dowodem górującej strategii Japonii.

### Sytuacja na Pacyfiku

TOKIO, 3 lutego. — Na marginesie bitwy morskiej koło wyspy Rennel (Tokio Asahi Szimbun”) zwraca uwagę na fakt, że posiada ona wielkie podobieństwo z pamiętną bitwą na wysokości Malajów, w czasie której — jak wiadomo — zatopiono angielskie okręty liniowe „Repulse” i „Prince of Wales”. Kiedy mianowicie, jak pisze dalej dziennik, japońskie samoloty torpedowe zaatakowały angielską eskadrę w dniu 23-go stycznia, a więc w pierwszym dniu bitwy morskiej, eskadra ta nie posiadała ochrony własnego lotnictwa. Naczelny dowódca alianckich formacji flotowych przypuszczał prawdopodobnie, że znajdując się poza zasięgiem lotnictwa japońskiego. Jednak japońskie samoloty wywiadowcze utrzymywały kontakt z nieprzyjacielem nie tylko do nadejścia samolotów torpedowych, ale także w dalszym przebiegu bitwy, aż do następnego dnia walki! Dopiero w drugim dniu bitwy eskadra aliancka otrzymała ochronę lotniczą, mianowicie około 20 my-

### 10 lat władzy narodowego socjalizmu



W 10-tą rocznicę objęcia władzy przez narodowy socjalizm, ambasadorowie polskie i atache naitw sprzymierzonych wpisywali się do księgi w kancelarii prezydenta Führrera. Na zlecenie moment składania podpisu przez ambasadora japońskiego Oshima.

### Rozmowa Churchill—Inönü

ANKARA, 3 lutego. — Jak donosi turecka agencja informacyjna „Agence Anatolie”. Winston Churchill, na swoje życzenie, w dniu 3 stycznia spotkał się z prezydentem państwa tureckiego Ismetem Inönü w Adana. Komunikat donosi, że omówiono przy tej sposobności ogólne kwestie, pozostające w ramach tureckiej polityki neutralności.

### Przemówienie w. Papena w Ankarze

ANKARA, 3 lutego. — Z okazji otwarcia w Ankarze wystawy niemieckiej architektury, pomieszczonej w państwowym budynku wystawowym i stojącej pod protektorem tureckiego ministra robót publicznych, niemiecki ambasador von Papen wygłosił okolicznościowe przemówienie. Wystawa ta została zorganizowana przez generalnego inspektora budownictwa, ministra Rzeszy Speera.

Minister marynarki Stanów Zjednoczonych Knox w drodze powrotnej z podróży inspekcyjnej po południowo-zachodnim Pacyfiku przybył do Pearl Harbor.

6 liniowców, 4 lotniskowce, 34 krążowniki, 21 kontrtorpedowców legło koło wysp Salomona

To też było powodem, że w tym dniu lotnictwo japońskie poniosło większe straty, niż dnia poprzedniego.

Wymik bitwy morskiej koło wyspy Rennel wykazał ponownie bezsensowność próby alianców wdarcia się na terytor, stojące pod kontrolą Japonii. — Oświadczył redaktor władzy japońskiej. Już w tydzień po konferencji w Casablanca, która obrabiona jako „punkt wyliczeniowy dla wielkich ofensyw”, udzielono jedynie wstępnej odpowiedzi wrogom Oni na południowym Pacyfiku. Znamiennym jest również fakt, że ze strony alianckiej nie padła dotychczas żadnych danych szczegółowych na temat wyniku tej bitwy morskiej. Prawdopodobnie naród amerykański i angielski ma nadzieję najdluzej pozostawać w niewiadomości, co do tej ciężkiej porażki, podobnie jak to już było przy innych okazjach.

Urzedowe czynniki w Waszyngtonie, a także w Londynie, oświadczyły na temat japońskich doniesień o sukcesie, że „z innej strony nie nadeszło żadne potwierdzenie komunikatów japońskich”.

### Czang-Kai-Szek odleci do Waszyngtonu

NANKING, 3 lutego. — Marszałek Czang-Kai-Szek, według doniesienia biura informacyjnego Chin Narodowych „Central Press”, odleci samolotem z Czungkingu do Waszyngtonu. W towarzystwie jego znajdzie się kilku członków rządu oraz oficerów. Czang Kai-Szek ma zamiar przedłożyć obecnie w Waszyngtonie oświadczenie naclare żądania w sprawie powiększenia anglo-amerykańskiej pomocy.

### Na szczytach gór

BEBLIN, 3 lutego. — Z nadszedłych wiadomości z frontu wynika, że od 13 stycznia toczy się także zacięta bitwa na zachodnim Kaukazie. Od owego dnia począwszy atakowali bolszewicy prawie że bez przerwy. Usiłowali oni wpiąć wybitny wylot z pomocą 4-ech dywizji i 2-ech brygad na północ, w kierunku Krasnodaru. Po kilkudniowych walkach, w których osiągnęli w niektórych miejscach małe, lokalne sukcesy, zostali bolszewicy powstrzymani energicznymi kontratakami niemieckimi i rmuńskimi formacjami. Wzięto przy tym w kocioł i zniszczono kilka bolszewickich grup bojowych. W następstwie bolszewicy przegrali walki na pewien czas, oby wyrównać poniesione straty przez doprowadzenie nowych rezerw.

Również w dniu 13 stycznia próbowali ponownie przejść do ataku. Po zbadaniu, czyby w niemieckim kierunku nie znalazły się gdziekolwiek słabsze miejsca oraz po kilku pojedynczych atakach, podjęli oni następnie skoordynowaną akcję ofensywną, rozciągającą się na przestrzeni około 300 km szerokości. W tym czasie nie było na tym frontie górskim ani jednego niemieckiego punktu operacyjnego, który by w ciągu jednego dnia nie był 3 i więcej razy atakowany przez jednostki sowieckie, liczebnie bezwzględnie przeważające. Najcięższe walki szalały przy tym o wieś, położoną u wylotów północnych dolin. Niektóre z tych wsi kilka razy dziennie przechodziły z rąk do rąk, dopóki ostatecznie nie pozostały w rękach niemieckim. W czasie tych walk przygotowywanych, jak podkreśla się to w Berlinie, odznaczają się wybitnie wojska słowackie.

Ze szczególną zaciętością walczone po dniu 20 stycznia o pewien szereg szczytów górskich, przeciwko którym przeszły do szturmu sowieckie dywizje strzelce i jedna brygada marynarki. Do ciężkich walk weszło na pewnym stopniu górskim, gęsto zalesionym i poprzecinanym jarami. W toku tych walk atak bolszewików zalał się. W oblężeniu wysokich szczytów stracił bolszewicy musieli się wycofać aż do swych pozycji wyjściowych. — Wrócić potem rzucili Sowieci do walki nowe posiłki, koncentrując przy tym na wąskim odcinku, na południe od Krasnodaru, 5 dywizji i 3 brygady. Ale i ta masa bolszewików nie osiągnęła sukcesu. Zdecydowane akcje ofensywne niemieckich, rumuńskich i słowackich formacji zmusiły bolszewików do odwrotu. Osiągnięto przy tym dane niemieckie główne linie oporu.

Straty bolszewików podczas tej nieludziej ofensywy były bardzo ciężkie. Tysiące zabitych leżało na bezdrożach tych terenach. — Podobnie w stosunku były też straty na drogach donarowskich oraz na pozycjach przygotowywanych, wózków ognia artylerii oraz bomb niemieckich samolotów bojowych. Wzięto przy tym kilka tysięcy bolszewików do niewoli oraz zdobyto dużą ilość broni i materiału wojennego. Jeszcze raz usiłowali bolszewicy doprowadzić świeże rezerwy, aby nimi w końcu miesiąca przeprowadzić dalsze ataki na południe od Krasnodaru. Również i te ataki stanęły na martwym punkcie, podobnie jak w dniach poprzednich.

### Duce do Czarnych Koszul

RZYM, 3 lutego. — W obecności Mussoliniego, członków rządu i przedstawicieli państwa, oraz sił zbrojnych odbyła się w poniedziałek w pewnej miejscowości środkowych Włozach, w obecności ok. 20-lecia istnienia milicji fascystowskiej. Przy tej okazji Mussolini wygłosił przemówienie do Czarnych Koszul. Duce podkreślił, że Czarne Koszule od r. 1923 na każdym kroku wykazywały swą miłość do Włoch i swoje bezwarunkowe oddanie się w służbę faszyzmu.

Roosevelt na inspekcji Trynidad SZTOKHOLM, 3 lutego. — Po konferencji w Casablanca Roosevelt przyjął prezydenta Vargasa, po czym udał się także na wyspę Trynidad, b. kolonię brytyjską, gdzie Amerykanie utworzyli bazę wojenną. O rozmowie Roosevelta z prezydentem Brazylii Vargasem, która odbyła się w Natalu, o czym już donosiliśmy w Waszyngtonie publikuje się urzędowym wpisaną uchwałą. Jako główny temat tych rozmów określają, niebezpieczeństwo ze strony ludzi podwodnych.

„Roosevelt i Vargas — czytamy tam dotychczas — debatowali nad ciężej jeszcze zagrożającym niebezpieczeństwem ludzi podwodnych na obszarach od Morza Karaibskiego do Południowego Atlantyku”.

Ponieważ Roosevelt dołączył równocześnie do wspólnej deklaracji sam jeszcze do datki dla prasy, w której zwrócił na to uwagę, że opóźnił swą podróż powrotną o kilka dni, aby informację omówić z Vargasem konferencje w Casablanca, to przez ten fakt odwołania się także poraz pierwszy rabek zasłony o rzeczywistym głównym temacie rozmowy w Casablanca, dotychczas nie podany do wiadomości.

### Nad granicą Burmy

TOKIO, 3 lutego. — Według doniesienia agencji Domei z Rangunu, japońska artyleria przeciwlotnicza straciła 30 samolotów brytyjskich i północno-amerykańskich, usiłujących dokonać ataku na Burmę z baz indyjskich. Jak oświadcza, niezłomny pierścień obrony, zorganizowany przez wojska japońskie dookoła Burmy, odparł wszelkie próby obrzucenia bombami ważnych punktów operacyjnych w Burmie.

### Dżuma w Palestynie

LIZBONA, 3 lutego. — „Daily Express” dowiaduje się z Jeruzolimy, że w Palestynie rozmożniły się szczyry, które do pertowych miast przyniosły zarazki dżumy, co pogłębiło za sobą liczne wypadki zachorowań, a nawet wypadki śmierci.

# Torpedy rozstrzygną wojnę

Ostatnie zmiany w naszym dowództwie marynarki niemieckiej oraz nowe meldunki niemieckich łodzi podwodnych o zapotrzebaniu pół miliona ton, postawily Londyn na nogi. Nominacja admirała Doenitz na stanowisko naczelnego dowódcy marynarki wojennej, musiało zostać przyjęte nad Tamażą jako niezawodny znak wzrostu niebezpieczeństwa, które tak dobrze poznała flota brytyjska. Staje się jasnym, że Berlin będzie się starał rozstrzygnąć wojnę z pomocą torped, które posypią się na flotę brytyjską. Jeżeli sięgnemy pamięcią wstecz do ostatnich miesięcy 1917 roku, przypomni sobie, że w owym okresie mówcy w Izbie Gmin bili o alarm. Struśnica żywnościowa Albionu była katastrofalna. Oficjalne kółła oświadczyły, że na wyspie znajdują się zapasy, mogące wystarczyć jedynie na okres najbliższych trzech tygodni. Nie więc dziwnie, że wspomnienie o wówczas katastrofie nasuwa się mechanicznie prasie londyńskiej. Propaganda angielska zerwała z taktyką bagatelizowania niebezpieczeństwa wobec jego ogromu, nie dającego się w żadnym wypadku ukryć. Co prawda, mimo presji opinii publicznej, rząd nie zdecydował się na publikowanie strat, ale lepiej do oficjalnych komunikatów prze-

mawiają oświadczenia czołowych mężów brytyjskich oraz głosy prasy. „Od wyniku bitwy na Atlantyku zależy wynik tej wojny” — stwierdza „News Chronicle”.

„Każda podróż morską, wskutek działania łodzi podwodnych, stała się dzisiaj karkołomnym ryzykiem” — wola „Daily Herald”.

Korespondenci Biłego Domu, zbliżeni do Krasa, oświadczyli niedwuznacznie, że jeżeli nie znajdzie się skuteczniejszej broni i metod do zwalczania łodzi podwodnych, to wówczas w szybkim czasie znaczna ilość nowych okrętów pójdzie na dno. Tak stwierdza waszyngtoński korespondent Clapper. Również „Life” i „Time” starają się oświetlić dokładnie ten niepokojący na morzach, domagając się radykalnych środków zaradczych.

„Dzień w dzień przybywają rozbitkowie ze stordpowanych okrętów do naszych portów” („Time”). Czy wiadomości o udoskonaleniu broni przeciw łodziom podwodnym są prawdziwe, czy też nie, to nie ma najmniejszej wątpliwości o skuteczności akcji. Niewątpliwym musi się wydać najistotniejszy fakt trosek anglosaskich, polegający na tym, że łodzie podwodne ukła-

niają się wszędzie. Nie jest to wolny od nich ani Atlantyk, ani Pacyfik, ani Morze Śródziemne. Na szlakach pływają niestannie wolanta SOS. Jednocześnie nam iom wieloletnich już, zapowiedzi poch. zdających z kół admiralicii, nie znalazłono skutecznej metody do zwalczania łodzi, których ilość niebezpieczeństwa zwiększają się niestannie. „Life” widzi przyczynę niebezpieczeństwa w uzgodnionym planie Niemców. Włoch i Japonii, które podzieliły świat na stony, zagrożone bronią podwodną wyścigiemy mocarstw. Płyną też narzekani a, że przodostateczna produktywność stocia ich, przedpowiednych naprawami, i budującą ich walcjowym tempie nowe jednostki. Admiralicja stara się tuszować straty i z rozróżnionych powodów podawać je tylko w skali. Stąd wynika prawdziwa burza w Izbie Gmin, gdzie na oświadczenie Atleea, mówcy zaczęli się domagać rezercowych raportów i cyfr. Atleea, jako rzecznik rządu, a przedwili się tym zadaniem, co znalazło oddźwięk na łamach „Manchester Guardian”. W swoim zwykłym, ostrozym i refleksyjnym tonie dziennik zapytuje: „Czy należałoby nie być żywcem lub nie przemierzania białych strąt w okrętach, to jest kwestyj, o której na razie nie chcemy mówić. Nie ulega jednak wątpliwości, że to przemierzanie powoduje wiele niekorzystnych objawów. Niepewność wywołuje z łatwością wśród społeczeństwa uczucie zadowolony z siebie, a co więcej, obojętność wobec wielkiego niebezpieczeństwa, jakie nam grozi. Musimy jednak niestannie przypominać naszym rządowi, że może przegrac obecną wojnę na morzu. Niemieckie łodzie podwodna są obecnie liczniejse, niż w czasie ubiegłej wojny światowej”. Jako środek zaradczy dziennik chce widzieć wzmożenie patrolowej akcji lotniczej. Znamienny również dla nastrosjów brytyjskich jest komentarz londyńskiej służby informacyjnej.

„Ciagle jeszcze istnieją ludzie, którzy wierzą, że wystarczy tylko nacisnąć guzik, aby Os wyleciała w powietrze”.

W dalszym ciągu londyńska służba informacyjna mówi, że między krajami, wywozającymi surowce i żywność dla Anglii, istnieje niemiecka flota. Jest ona obecnie jeszcze niebezpieczniejsza, aniżeli podczas ubiegłej wojny światowej. Wprawdzie Niemcy posiadają wtedy większą ilość jednostek morskich, ale mniejszą ilość łodzi podwodnych. Dlatego wojna przeciw „rekinom morza” jest wojną totalną w najistotniejszym stopniu słowa znaczeniu. Łodzie należą zwalczac nie tylko na morzach, ale i w stoczniach.

W związku z tym można przypominac, że bomby brytyjskie sypały się już nieraz na bazy niemieckich łodzi podwodnych. Skutek był żaden, z prostą przyczyną, że urządzenia podwodne uniemożliwily skuteczne dzialanie bomb, nawet najcięższego kalibru. Wniosek z tego jest prosty. Wstrząszyć zastawić jeszcze głos „Daily Mail”, mówiący, że więcej, niż połowa naszej floty musimy użyc na to, aby zwalczac nieprzyjacielskie łodzie podwodne, aby podzielać objawy opinii anglosaskiej. W ciągu ostatnich 12 miesięcy tonaż angielski znajduje się as tym samym miejscu, w jakim był w styczniu 1942 roku. Nie pomagły więc ani specjalne premie produkcyjne dla armatorów i pracowników stoczni, ani nawoływania do zmniejszenia produkcji. Oblicza niebezpieczeństwa wyrasta na tym le jako zjawisko o bardzo szerokim zakresie. Mało, że idą na dno okręty handlowe i wojenne, to byłoby jeszcze nie tak bolesne. Wraz z nimi toną środki wojenne i żywnościowe. Przy założeniu więc jednostki nieprzyjacielskiej sytuacji się wielokrotnie sukcesy. Konwoje muszą być w skutecznym roju łodzi podwodnych coraz silniej eskortowane, co nie pozwala użyć jednostek wojennych dla innych, tak ważnych celów. „Daily Mail” stara się też zaangażować kołom rządowym szukanie skutecznej metody dla zwalczania torped, przypominając, że Hitler wczesnym rankiem za pierwsze swe zadanie uważa przeglad listy zatopionych okrętów, podobnie zreszta, jak lord Woolton, minister wyżywienia Anglii, Głos lorda Winstera: „O ile nie zdolamy opanować niebezpieczeństwa łodzi podwodnych, musimy przegrac wojnę brzm, jak wielka fanfara żałobna.

## Kurusu w rocznicę 30 stycznia

TOKIO, 3 lutego. — Saburo Kurusu, jeden z czołowych dyplomatów Japonii, który w roku 1940 w charakterze ambasadora w Berlinie podpisał Pakt Trzech, traktatowy fundament niemiecko-japońskiego braterstwa broni, a w roku 1941, wraz z ambasadorem Nomura, prowadził brzmienne w następstwa rokowania w Waszyngtonie, których rozbitcie się rozpętało wojnę w Azji Wschodniej, przyjął w przeddzień 10-letniej rocznicy objęcia władzy w Niemczech przez narodowy socjalizm, przedstawiciel prasy niemieckiej w Tokio. Kurusu oświadczył m. in.:

„Dzień 30 stycznia 1933 r. stanowi pamiętną datę nie tylko dla Niemców, ale także dla historii zachodniej cywilizacji oraz całego świata. W pierwszym zdziedzie dzień ten jest dniem odrodzenia Niemiec; jednak 10 lat, jakie upłynęły od tego czasu, wykazały, że dzień ten posiada epokową doniosłość dla całej Europy i świata. Niewątpliwie Niemcy mogą się pochlubić wysoką kulturą, datującą się od szeregu wieków; jednak XIX wiek stał pod znakiem materializmu i egoizmu w zachodnim świecie, czyli warunków, zagrażających w niesłychanie gro-

źny sposób współzyciu, zarówno pojedynczym jednostek, jak i narodów. Każdy myślał tylko o sobie samym, a nie o społeczeństwie. Zasadniczym pytaniem było nie to, co się czynić powinno dla społeczności, ale czego można być o niej żądac.

Jeż prawą, jakim kieruje się współzycie jednostek, obowiązują również w życiu narodu. Także i w tej dziedzinie nie może być mowy o uzyskaniu naprawdę harmonijnego współzycia, jeżeli każdy naród myśli tylko o swoich prawach, nie zaś o swoich obowiazkach wobec wspólnoty narodów. Niewątpliwie narody mogą powoływać się na prawo suwerenności, jeżeli jednak nie są gotowe do podporządkowania się jednej wspólnotie, wówczas nie ma mowy o prawdziwym pokoju. Niemcy walczą dzisiaj o stworzenie takiej wspólnoty narodów w ramach Europy. W ramach tej wspólnoty każdy poszczególny naród może złożyć cześć swego wysiłku dla owocnego współzycia i zając w nim należne sobie miejsce, podobnie, jak to czyni Japonia na obszarze wschodnio-azjatyckim. Z tego względu możemy całkiem słusznie mówić z największym przekonaniem o wspólnotie losów pomiędzy obu narodami”.

## Wokół walk o Stalingrad

BELGRAD, 3 lutego. — Prasa tutejsza podważa wiele miejsc walkom w Stalingradzie. Z jednego z licznych komentarzy prasowych przytoczamy następujące interesujące szczegóły:

„Stalingrad był celem pierwszej fazy sowieckiego ataku w wielkim stylu. W przebiegu tej fazy bolszewicy nie zdołali dotrzeć do tego celu. Obrona okazała się twardszą, niż brutalna wola ofensywy” przeciwnika. W każdym jednak razie pierwszy okres ofensywy sowieckiej był skierowany przeciwko armii niemieckiej, która już od czerwca prowadziła ataki i musiała wykazywać braki proporcjonalne do swych wysiłków, walk i wyczerpania. Zawsze każda formacja wojskowa na początku swojej akcji jest najsilniejsza i najlepiej wyposażona. Im dłużej odbywa ona marsz napręd lub im dłużej toczy walki, tym większe stają się luki w jej szeregach i w jej materiale. Natomiast przeciwnik, celem przeprowadzenia u siebie raz powiększył decyzyjnie starania się doprowadzenia do rozstrzygnięcia w ciągu obecnej zimy, bez względu na koszt takiej akcji, zgromadził cyfrowo przeważając

ce siły. Jesteśmy przekonani, że elita armii sowieckiej zużyła się zupełnie w ciągu poprzedzających 18- to miesięcznych walk. Nie dotychczas to jednak błąd specjalny, jak na przykład artylerii lub innych formacji specjalnych. Fakt, jednak, że najbardziej zadające podział broni i wyposażenia piechoty straciła w ciągu dwóch kampanii ostatnich swoje najlepsze siły, rzuca się w oczy porównując wiek jedów sowieckich. Rekrutują się oni w coraz większym stopniu ze starszych rezerwistów pomiędzy 40 — 60- tym rokiem życia lub najmłodszych poniżej 20 lat życia. Bolszewicy jednak na planowanych głównych punktach swojego ataku koncentrowali ze specjalnym upodobaniem swoje tak zwane dywizje gwardii, dysponujące jeszcze stosunkowo młodym materiałem ludzkim. Zadanie przytmania ze sobą nieprzyjacielskich fal szturmowych opisywano zawsze na masach czołgów, głównie ciężkich wozach typu „T 34”. Prawdepodobnie sowieckie przemysł zbrojeniowy był jeszcze w stanie w dalekim stopniu wypełnić zadania swej armii, ponieważ widzie niemieckie musiały wszędzie rozprawić się z masami tych czołgów”.

# WIATŁOCZENIE

**Fantazja b. premiera**  
Były premier australijski Menzies dojeżdżając do domu, postanowił zrobić wypadkę, że trzeba pobić, jak się widać, polina japońskiego” odbył Burmę, uwozić drogę do Czang-Kai-Szeka, a następnie podjąć atak w wielkim stylu na Japonie.

**Rada doskonała, tylko jak to wszystko zrobić...**

**Trafny wybór**  
Według wiadomości, prasy skandynewskiej znany ze sztych odwrótów generał angielski Wavel ma być powołany z Indji do Londynu, gdzie ma zająć w gabinecie wojennym Churchill'a stanowisko „ministra ofensywy”.

**Witki przeciw bezkosm**  
Młowa w uniwersytecie Duke Wendell Witki otworzył kampanię wyborczą, atakując niedwuznacznie ostro Roosevelta, od którego „Witki” coraz wyraźniej się odswaja. „Witki” mówi o „niebezpiecznym godzącym się na szczytnych osobistościach wyznany bogów” symulację, przy tym nazwiska Stalina, Czang-Kai-Szeka, Churchilla i Roosevelta. „Zaczęły przy tym, że są to uprzednie ludzie wlecy,

**Co kto wali**  
Podporucznik kanadyjski Emmett Roger skazany został na grzywnę w wysokości 10 funtów za to, że podczas uwalu bomboskopia niemieckiego na jumbo z maszynami „rabowat” strzelił z butelkami whisky i lokował je w swym samochodzie ambulansowym dla własnego prywatnego użytku, zamiast pomagać dotknąć tej przez natol i zagrożonej ludzkości.

**A co przeciw łodziom podwodnym?**  
Pasy ratunkowe marynarki amerykańskiej mają być w przyszłości zaopatrzone w zbiorniki ze sprężonym chlorem oraz w urządzenia, które powodują wielki kłk. Gdy marynarz, co zatopieniu statku znajduje się w pobliżu rekinów, obroni się przed nimi zapachem chloru, którego rekiny nie znoszą. Bronią przeciw również niebezpiecznym rybie, zwanej barracudą. Według urządzenia wywołujące huk. Skuteczność obu tych nowości wypróbowana została przez fachtowców.

### Agitka Litwinowa-Finkelsteina

VIGO, 3 lutego. — W miarę nadchodzenia coraz dokładniejszych i bardziej szczegółowych wiadomości o planowanej podróży okrężnej ambasadora sowieckiego w Waszyngtonie Litwinowa-Finkelsteina po państwach ibero-amerykańskich, wstrząs niebezpieczeństwem w całej Ameryce Południowej. W tej planowanej podróży okrężnej Litwinowa-Finkelsteina, której celem jest ponowne nawiszenie do stosunków dyplomatycznych z Związkiem Sowieckim wzdłuż tam podróży szły się sprawy najważniejszego stylu, przy czym wzięto pod uwagę zmniejszenia elementów bolszewickich w krajach Ameryki Południowej.

**ETIENNE ATRES, 3 lutego**  
Władność o podjęciu przez francuz dyplomatycznych stosunków ze Związkiem Sowieckim, została przyjęta w Argentynie — gdzie jak wiadomo obowiązują — w składzie istniejącej partii komunistycznej — w składzie zarządnikiem. Istnieje poważne obawy, że w związku z tym utworzona zostanie w La Plata wybitna baza bolszewickiej propagandy.

### Zakupi szwajcarskie w Turcji

ZURYCH, 3 lutego. — Według informacji dzienników, w najbliższym czasie Szwajcaria zakupi w Turcji 5000 ton rdzyny, i fig. Co się tyczy zakupów bawełny i skóry w Turcji, to narazie toczy się rokowania między zainteresowanymi państwami.



# Włóczęga po wybrzeżach Morza Karaibskiego

Poprzez morze sargasowe, brunatną płaszczynę licznych wysepek z morską trawą i trawę morską pośrodku Atlantyki, przelazł się na zachód statek zdążający do Indji Zachodnich. Coraz cieplejszy jest prąd Gólfström. Małe, latające ryby żeglują poprzez morze, unosząc się wysoko w powietrzu. Bliższa oceanu srebrzyście w słońcu i ładna czasami nawet na podkładzie. Kraj dziwów — Indie Zachodnie — pokazuje swoje pierwsze osobliwości. Pelikany przed bakostami! Zwiastuny czasu nowego...

Na horyzoncie błękitliwe małe wyspy, jakby zawieszone pomiędzy niebem a ziemią. Wąskie kreski, które zbyt szybko rozplywają się znów w mgłę. Wiejący tu stale pasat uczynili z nich „wyspy ponad wiatrem”, w atlasie zwane „Małymi Antylami”. Tutal to w Guadeloupe, Dominica i Porto Rico wylądował Kolumb podczas swojej drugiej podróży odkrywczej. Naturalnie w zupełnie innych warunkach, niż dalszy żeglarz do Ameryki. Całe 237 ton miały największa karawela, „Santa Maria”, przy 23 metrach długości i 7 metrach szerokości. Na tym trójmasztowcu słocznym było 100 ludzi, do tego broń i prowiant na szereg miesięcy.

Przed wyspą wymurująca się z morza, jak błękitne zjawisko, brzęczą ławacuchy kotwiczące. Trinidad. Jest ona najdalej na południe wysuniętą i największą w tej grupie Antyli.

Wyspa dziwów, gdzie żyją mrowkolady o wielkich pazurach, olbrzymie krobry, wspinające się na palmy i swoimi nożycami rozłupują oreczki. Dzieci słońcu Indji Zachodnich panuje tu wieczne lato, i bez przerwy dojrzewają owo-

ce. W bezpośrednim pobliżu Trinidad leży Tobago, mała wyspka, gęsto zalesiona i gorąca. Wszyscy znamy to małeństwo jeszcze z czasów dzieciństwa. Tutaj bowiem przeżywał Robinson Kruzoze wraz z Karybiczycykiem Piętaszkiem swoje dziwne, niezapomniane przygody.

Potem wynurza się z Morza Karaibskiego nowy kontynent z górzystym murem skalistych Andów, który rozpoczyna się tutaj z kołaczem z w Ziemi Oniściei. Pod La Guaira maszyw górski przysyła się niemal do morza, jakby wypierając port stolicy Wenezueli, Laracas Wenezuela, najbogatsza w ropę naftową kraina Ameryki Południowej. Tropikalny kraj wroscących autostrad. Budowa drog była specjalnością zmarłego 1935 prezydenta Gomeza, nazwanego często prezydentem drogowym.

La Guaira. Długie molo, zakurzone ulice, bezczynnie waleśające się tłumy w porcie. Palmy łobyszą się w podmuchach wiatru od morza, a z ogrodów plynie oszłamajająca woń kwiatów.

Bogata Wenezuela o tylko jakichś 3 milionach mieszkańców. Jak na całym obszarze Morza Karaibskiego i tutaj „Przeszłość bez narodu”. Kraje o niewyczerpanych źródłach surowców i dlatego badane i górzyszkie — potęg finansowych. Dawnie główne bogactwo stanowiła kawa i kakao, dzisiaj jest nim nafta. Naokoło zatoki Maracaibo leżą największe tereny naftowe. W składowiskach napędze budach z blachy falistej mieszkała tłumy robotników, którzy zlecieli się tu z całego świata, w Londynie zaś i Nowym Jorku stoją pałace nababów naftowych.

Kolumbia prezentuje się nam wysokim na 5-6000 metrów pasmem górskim. Sierra Nevada de Santa Maria, którego szczyty wznoszą dumnie białe czola, ponad morze chmur. Kraj, większy niż Wielkie Niency, Francja i Belgia razem, a również zamieszany tylko przez jacyś 7 milionów ludzi. Bezczenne surowce i minerały wszelkiego rodzaju, czekające tylko odkrycia. Wrażenie dużej i szerokiej przestrzeni mamy zaraz po wejściu do portu Puerto Columbia. Nowoczesne, bardzo czyste i wygodne, skąd prowadzi linia kolejowa do Baranquilla. Na wybrzeżu kilka bud z blachy falistej i szop. Po między nimi kłóca się sepy ścierwoidalne o odpadki, które gwoźli wygodny wyrzucza się tu po prostu na ulice. Poza domami co najwyżej jeszcze trochę pól, a potem już zarosły step i puszcza, o charakterze raczej afrykańskim, aniżeli podzwrotnikowo — amerykańskim. Bezkrasne smutne dale.

Chociaż brzmi to może jak paradoks, ale może właśnie dzięki temu bezdrożnym przestrzeniom, tropikalny ten kraj uczynił wielki skok naprzód w dziedzinie techniki komunikacyjnej.

Otmijając młta, gładzącego się przez góry i doliny i asmatycznie wlekać się przez puszcze opalają drzewem kolejkę, wzięło się od razu do samolotu komunikacyjnego. Towarzystwo lotnicze Scadta zdobywa w ciągu kilku godzin nieznane obszary, dla których przebycia potrzebny byłoby w czasie św. Magdaleny potrzebną tygodni.

Santa Marta, port kolumbijski u stóp Andów, skąd corocznie wywozi się miliony wazek ba-

nanów. Rej tu wodzi północno-amerykańska Fruit Lins. Jej białe statki o specjalnych chłodniach pozerają nieskończoność licości zielonego owocu, który dopiero później w czasie dojrzewania nabiera swego aromatu.

Pod Santa Marta nieco za Santa Marta, wagon, którym jedziemy zaczyna się wreszcie uspokajać. Tutaj umarł Szymon Bolivar, założyciel pięciu republik południowo-amerykańskich. Resztę życia spędził on na tej plantacji, jako gość jednego ze swoich przyjaciół, w zupełnym ubóstwie. Jeden general południowo-amerykański, który nie dorobił się majątku. Działają miejscowość ta jest celem pielgrzymek. Pokazują tu chatę niewolników, kresło, na którym siedział Bolivar i inne pamiątki.

A potem przychodził najsłynniejsze miasto Kolumbii, Cartagena, Nowy Kraj szesnastego stulecia. Miejsowość została zbudowana przez Hiszpanów już w roku 1533 i zachowała do dzisiaj znamie starego, hiszpańskiego miasta kolonialnego. Romantyczny plac z okazałymi kolumnami, obszernymi i silnymi fortyfikacjami z czasów korsarzy i malowniczo domostwa urzędników kolonialnych króla hiszpańskiego. Wąskie uliczki i stare podwórce o okratowanych oknach i miłych balkonach. Upal, burza i pstrokaczka. Rzucając się w oczy południowo-amerykańscy czyszcieleci butów, ubrojeni w galanki i tale-mańskie mikstury, słusznie zajmując miejsce na-leżne ich usiłowanemu szereźnia elegancji i cywilizacji. Tak więc przybywa w tym mieście jeszcze raz owionie urok dawno minionych czasów; a w dwa dni później w San Cristobal u wejścia do kanału Panamskiego może się on zapoznać z najnowszymi zdobyciami północno-amerykańskiej cywilizacji.

**S. P.**

## z Bagińskich Zofia Koss

**żona Notariusza**

Opatrzona Św. Sakramentami zmarła dnia 2 lutego 1943 roku.

Wyprowadzenie zwłok z domu Nr. 10 przy ulicy Orlich-Dreszera (Katedra 4) do kościoła św. Rodziny, odbędzie się w dniu 4 lutego r. b. o godzinie 10-tej rano, po czym po nabożeństwie żałobnym nastąpi przewiezienie zwłok na cmentarz na Kulach do grobu rodzinnego, o czym zawiadamiają pozostali w głębokim smutku

Maż, dzieci, wnuczki i rodzina.

**S. T. P.**

## ZOFII KOSSOWEJ

wyrazi najserdeczniejszego współczucia składają

Pracownicy kancelarii.

W pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszego najukochańszego syna i brata

**S. T. P.**

## Stefana Wierusa

zostanie odprawione w czwartek, dnia 4 t. m. o godz. 7.30 nabożeństwo żałobne w kościele Pana Jezusa Konającego, na które zapraszają krewnych, przyjaciół i zyczących pamięci zmarłego

Rodzice, siostry i bracia.

**S. T. P.**

## Stanisław Bielecki

MISTRZ KRAWIECKI.

Opatrzony Św. Sakramentami zmarł dn. 31. I. b. r. przeżywszy lat 56.

Wyprowadzenie drogiem nak z domu przy ul. Wilsona odbędzie się d. 3. II o g. 3 do kościoła św. Rodziny, po czym pogrzeb na cmentarzu na Kulach. O smutnych tych obrzędach zawiadamia stróżka

Żona, córki, syn i rodzina.

---

## Sklad Farb i Lakierów

pod firmą

## A. Żykwińska

przeniesiony został z Alei Wolności Nr. 28

### w i Aleję Nr. 2 Częstochowa

Polska się nadal Szanownej Klientell.

**KUPNO**

KUPIE zaraz mały domek, pięt. lub ogród w Częstochowie. Zgłoszenia do „Kuriera Częstochowskiego” pod „756” 756

**ZAKUPIMY** większe partie towarów. Objęliśmy wykończoną sprzedaż. Przyjmujemy przedpłatowalstwa na tereny Gen. Gub. W r. cubie wchodzą artykuły masowego zbytu, jak artykuły brzozy, obuwia, perfumeryjne, kosmetyczne, epokowce, bakolowe, wszelkiego rodzaju galanterii i t. d. Oferty pod „Bran 24” do Biura „War”, Warszawa-Sienkiewicza 2. 658

**KUPIE WSZYSTKO.** Zegarki, obrączki, pierścionki, stare monety, ubrania, palta, futra, kurtki, obuwia, bielizna, fryzury, narkotyka, maszynki „Singers” i różnego rodzaju Płacie gotówka Sklep Komisyjny Bynak Narutowicza 22 (Zawodzie) 673

**KUPIE** kolnierz wydra, lub bobry, skóry tchorek. Wiadomość „Komis” Wleńska 28. 676

**KUPIE** maszynki do szycia, pedałki na kant i na płask. Częstochowa, Aleja 99. Introligatornia. 684

**KUPIE** damski płaszcz granatowy (jesiotka). Sklep obuwia, Częstochowa, Al. Wolności 11. 649

**OFICERSKIE** buty 28 lub 29 kupię zaraz. Oferty do „Kuriera” pod „754” 677

**PODZIĘKOWANIE**

Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią posługę drogiem nam zwłokm ukochanej żony i matki naszej!

**S. T. P.**

## JULIANNY UJMY

a w szczególności: ks. prob. Nejmanowi, p. M. Zielińskiemu, p. T. Ciesielskiemu za wykonanie pieśni pogrzebowych, p. Zacharczukowi za odpiewanie solo na Mszę św. oraz wszystkim krewnym, przyjaciółom, sąsiadom i znajomym, składamy tą drogą serdeczne „Bóg zapłać”

Maż i rodzina.

**ZAWIADOMIENIE**

## Restauracja Mała „GASTRONOMIA”

została z ul. Śląskiej przeniesiona w I-szą Aleję Nr. 6, na I piętro. Z powodu remontu zostanie otwarta za specjalnym zawiadomieniem.

M. TRACZYK.

**KOMIS**

Tomaszów Mazowiecki, Rynek Nr. 10

Kupuje i przyjmuje do komisowej sprzedaży wszelką garb. 816 derobę, bieliznę i wszelkie inne przedmioty.

**SPRZEDAŻ**

**KOCUCH** długi mekły, dublony, wierzch małego z kolczozem, prawie nowy. Rynek Narutowi. 61 (Zawodzie). Gospodarz. 814

**PATEFON** elektryczny z głosi. kłom, z płytami, pierwszorzędnym, prawie nowym. Rynek Narutowi. 61 (Zawodzie). Gospodarz. 815

**PIECYK** szmatowy kwadratowy, stojący tanio sprzedam. Katedra 20, m. 5. 639

**SPRZEDAM** karabiny czarne i polskie, palno mekłe popielate na wysokości i biały płaszcz damski, Częstochowa, Al. Dąbrowskiego 4, Iawa ofiarowa. 649

**ZGUBY**

**ZGUBIONO** Kennkarte wyd. przez gminę Leszno, pow. Pomeszanów na nazwisko Roniek Jan, syn 70, maża 7097

**ZARZĄD MIASTA** Piotrkowa n. o. niowazna zagubioną dowód osobisty Nr. 01849 na nazwisko Pawłowka Stanisława 24/b

**ZARZĄD MIASTA** Piotrkowa n. o. niowazna zagubioną dowód osobisty Nr. 01465 na nazwisko Sikora Maria 22/b

**ZGUBIONO** książkę Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Burchaczki Jan 570

**ZGUBIONO** kartę rozpoznawczą wydaną przez gminę Wanczów na nazwisko Hormer Marianna 618

**SKRADZIONO** dowód osobisty J. J. K. w Częstochowie w Częstochowie przy Magistracie Częstochowy i metrykę urodzenia Juszczyńskiego Tadeusza. 636

**ZGUBIONO** kartę pracy wydaną w Częstochowie na nazwisko Gajda Bronisława 672

**ZGUBIONO** kartę pracy Numer 914/0219 na nazwisko Filipkiewicz Genowefa. 668

**ZGUBIONO** kartę pracy, książkę Ubezpieczalni Społecznej, Meld. karte wyd. w Częstochowie na nazwisko Bryzantowski Stanisław 659

**ZGUBIONO** dowód osobisty i książkę Ubezpiecz. Społ. wyd. w Częstochowie na nazwisko Walszczyk Zygmunt. 652

**ZGUBIONO** kartę pracy i oświadczenie zameldowania wyd. w Częstochowie na nazwisko Scheffer Janina 621

**ZGUBIONO** dowód osobisty wyst. przez gm. Leszno, org. kartę pracy wydaną przez Arbustantów w Piotrkowie na nazwisko Bułiński Antoni. 641

**ZGUBIONO** Kartę pracy wydaną w Częstochowie na nazwisko Hutyra Stanisława. 687

**ZGUBIONO** Kennkarte Nr. 102742 na nazwisko Stichting Irene Częstochowa, Klejnebr. 24. 656

**SKRADZIONO** książki pracy wydane przez Al. Klesca na nazwisko: Proszewski Hysard, Kosa Stanisław i Kusa Tadeusz. 631

**ROZNE**

**SNIEGOWCE** i **KALOSZE** repozycja, II Aleja 19, m. 7, Jezieriski.

**ŁZYWY**, lampy karbidowe szrot. kł. szkło, jalans. M. Chodłyk - Częstochowa, Narutowicza 19, 113

**SPRZET** **RYBACKI** pełne komplety haczyków, łytek, wodzika bambusowa, płótna rybackie w wielkim wyborze. Ceniki wysyła. Prowincja za zaliczeniem. - Warszawa, Próżna 10, Inż. Sikorski. 6355

**MŁYNSKIE** perłaki, tuszaczarki, każarki, tarki, tarce, kubelki k. owadów, szkl. chlo, m. gnozył, kramiel, kwarc itp. pol. cna „Technomlyn”, Warszawa, Człobiego 6. 6383

**JASNOWIDZ-PSYCHOGRAPOLG** Martini przeprowadza przepowiedni we wszelkich sprawach. Podać data urodzenia i pytania. Kraków, - skrytka pocztowa 159. 7003

**WŁOSY** pięknie rosną przy użyciu Zieli X, gnie łupież i przoc. Sposobinacji; Sprzedaż Zieli X, Gabinet Zdzisława, Częstochowa, Krakowska 31. Zamiejscowym pocztą. Koszt 1.20 (wkażać obla. Wv, przelać wioły Anialia) 616

**KRWAWNICE** (Homoroidy) wręcz szybko Zioliem X, Sprzedaż Zieli Gabinet Zdzisława, Częstochowa, Krakowska 31. (Zamiejscowym pocztą. Koszt 1.20). 616

**NASIONA** świeże, gwarantowane, nadawcy w różnych gatunkach polca Bronisław Olejnik Częstochowa, I Aleja 9. 183

**DZIERŻAWY** ogródki możliwe w mieszkaniach poszukuje fachowiec. Oferty: „Kurier” „Nr 829”

**LOKALE**

**POSZUKUJE** pokoju umeblowanego z uzależnieniem kuchni. Zgłoszenia do „Rezonu” 63

**ODSTĄPIE** pokój z kuchnią lub sypialnią, Wiadomość: Częstochowa, Aleja Wolności 61 m. 11. 652

**POSZUKUJE** do wynajęcia lub kupna domki 2-3 pokoje z kuchnią, wyciągiem z ogrodem od zaraz. Zgł. do „K. C.” pod „Nr 637” 637

**MATRYMONIALNE**

**7 BRAKU** ZNAJOMYSKI poznam tą drogą inteligentną paniszkę do lat 18. Oferty do „Kuriera” pod Nr. 94. 641

**POSADY**

**POTRZEBNA** służąca do gospod. str. Wolań, Częstochowa, Bynek Wleńska 25. 619

**POSZUKUJE** ogrodnika na kwinty i warzywa w samodzielną służbę, potrzebni od zaraz. Zgłoszenia: Częstochowa, Adolf Hitler Al. 27. Hatal. 629

**UCZNIA** na praktykę, zdrowego, rozwiniętego i solidnego w zawo dzie elektromechanicy przy Inst. Bachwicz, Częstochowa A. Mleka Kępczowski 37/19. 618

**POSZUKUJE** farmazana ze znajomością rolnictwa, zgłoszenia Częstochowa, 5. Kozłowiec Nr. 1 537

**POTRZEBNY** pracownik i acyentka do Zakładu Fryzjerskiego, Częstochowa, Narutowicza 26. 654